

Deskrypcja do filmu „Policijni wodniacy z pomocą wędkarzowi”

Mężczyzna, którego twarz jest niemożliwa do zidentyfikowania, podchodzi do murowanego brzegu zamrożonego jeziora, po czym powoli idzie po zmrożonej powierzchni, odsuwając wystające z niej wysokie źdźbła traw. Na ekranie pojawia się napis: „Mężczyzna postanowił łowić ryby spod lodu, nie zachowując przy tym zasad bezpieczeństwa”. Wędkarz siedzący na taborecie postawionym na lodzie kilka metrów od brzegu, nagle wykonuje szybkie ruchy. Lód pęka i mężczyzna wpada do wody. Widok na nadjeżdżający wóz policyjny. Pojawia się tekst: „Policijni wodniacy, którzy są wyszkoleni w tego typu działaniach ratowniczych, podejmują akcję ratunkową”. Grupa policjantów na utwardzonym brzegu jeziora przygotowuje sprzęt ratowniczy, między innymi jaskrawożółte nosze. Jeden z nich ubrany jest w specjalistyczny kombinezon oraz kask. Widok na zamrożone jezioro, w którym zanurzony do wysokości piersi mężczyzna próbuje chwycić się powierzchni lodu. Na ekranie wyświetla się napis: „Przy temperaturze wody 0 stopni, człowiek jest w stanie przeżyć około 15 minut”. Mężczyzna w kasku i kombinezonie z przyczepioną długą liną (trzymaną przez policjanta na brzegu), szybko i sprawnie czołga się po powierzchni oblodzonego jeziora w stronę tonącego. Pojawia się tekst: „Policjant bez wahania rusza do pomocy mężczyźnie”. Gdy wodniak zbliża się do potrzebującego pomocy, na ekranie wyświetla się napis: „W takich sytuacjach liczy się każda sekunda”. Policyjny wodniak dociera do tonącego wędkarza, a na ekranie pojawia się napis: „Czy policyjnym wodniakom uda się uratować wędkarza? CDN.”

Anna Dąbrowska